

Rok 24. PRENUMERATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., misc. 46 f. z odnoszeniem 52 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, sobota 18 sierpnia 1906.
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRENUMERATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk. INSERATY od wiersza 25 f. REKLAMY wiersz po 75 f. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 187.

Przedpłata na wrzesień.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

40 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina“ w ekspedycyi, przy ul. Wodnej nr. 15 i w ajencyach za 40 fen.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym we wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste 2 Abth. U Poln. Seite 503. W Austryi Oestr. Ztg.-Preis-Verz. 312.

„Wielkopolanin“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „*Ognisko domowe*“ i „*Obronę prawną.*“

„Wielkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie. Abonenci „Wielkopolanina“ otrzymują „*Pasiekę*“ za niższą opłatą.

Uroczystość na Jasnej Górze.

Z Częstochowy donoszą we wigilią dnia uroczystości (dnia 14 bm.)

Wczoraj przybyli tutaj: arcybiskup warszawski X. Wincenty Popiel, biskup sufragan warszawski, X. Kaźmirz Ruszkiewicz, biskup kujawsko-kaliski X. Stanisław Zdzitowiecki, księża kanonicy: Chełmicki, Gall i cała kapituła wrocławska. Dzisiaj przybył X. kanonik Bandurski i 300 kapłanów z różnych okolic kraju.

Wczoraj odbyła się próba iluminacyi elektrycznej wieży kościelnej na Jasnej Górze oraz ołtarza szczytowego.

Dzisiaj urządzono wspaniałą ilumi nacyą. Palono ognie sztuczne, puszczano rakiety i dawano salwy.

U szczytu wieży grała orkiestra włościańska Namysłowskiego. Muzyki słuchają księża, biskupi i około pół miliona pątników, którzy zwartem szeregiem otoczyli ze wszech stron Jasną Górę.

W murach klasztoru czuwa nad porządkiem straż honorowa organizacyi narodowej: przed klasztorem obowiązki te pełnią straże ogniowe ochotnicze.

Porządek wzorowy.

Na uroczystość dzisiejszą przybyło z górą dwieście olbrzymiach kompanii z różnych stron kraju, nawet odległych nawet z Litwy, Galicyi, W. Ks, Poznańskiego i Górnego Śląska.

Napływ pątników niebywały w dziejach Jasnej Góry, a jeszcze wciąż każdy pociąg przywozi pobożnych, jeszcze nieustannie wszystkiemi drogami i ścieżkami napływają nowe tysiące czcicieli Królowej Niebios.

Program uroczystości jutrzejszych następujący:

O godzinie 10 z rana arcybiskup X. Wincenty Chościak Popiel dokona uroczystego aktu poświęcenia wieży. — Przy akcie tym arcypasterzowi asystować będzie całe zgromadzone tutaj duchowieństwo.

Sumę w kościele celebrować będzie X. biskup Ruszkiewicz, zaś na szczycie wieży X. biskup Zdzitowiecki.

Wygłoszone będą liczne kazania.

* * *

Wszelkie pogłoski o prowokacyach są bezmyślnemi plotkami. Niema obawy żadnych zaburzeń, bo nad spokojem i bezpieczeństwem czuwa straż honorowa i ogniowa, a nadto lud jest spokojny i nie pozwoli nikomu na obrażenie uroczystosci.

W ogóle panuje tam nastrój podniosły.

Na uroczystości jutrzejsze przybyli tutaj korespondenci wielu dzienników i agencyi telegraficznych.

Wiec „Straży“ w Rozalinie

na Lusówko i okolicę odbył się za inicyatywą pana Zygmunta Plucińskiego z Lusówka w niedzielę dnia 12 bm.

Wiecowników zebrało się około 300. Prócz mów programowych, zabrał głos p. Jandy, komisarz »Straży« w Tarnowie, wskazując na konieczność nauki religii w języku ojczystym.

Wiecownicy z powagą i zrozumieniem rzeczy przemówień wysłuchali. — Znać było, że odczuwają potrzebę zbierania się częstego, celem omawiania spraw naszych narodowych.

B. Fritsche, sekretarz wieca.

W sprawie subhast

nadesłano nam następującą korespondencyą:

Dzięki »Wielkopolaninowi« mamy regularne wiadomości o subhastach. W innych pismach tego nieczytamy — a przecież to sprawa bardzo ważna, aby wiedzieć, gdzie jaka osada idzie na subhastę. Niejeden z nas ma grosz odpowiedni, chciałby co kupić, a nie wie gdzie? To tak być nie powinno. W innych pismach o subhastach nie ma wiadomości. Czemu się to tak dzieje?

Na to zapytanie podajemy uwagi:

Prawda, że żadne pismo wykazu subhast nie podaje — może i dla tego, aby nie brać ich z naszego pisma?

My wiadomości te zawdzięczamy grzeczności pewnego banku. dzięki zrozumieniu tej ważnej sprawy, jaką korespondent powyżej wyraził. A sprawa ta jest bardzo ważną z tego powodu, że skutkiem braku ogłoszeń tylko w przedsionkach sądowych na czarnych tablicach dowiedzieć się mogą sąd zwiedzający, że w tym a tym dniu subhasta tej a tej posiadłości się odbędzie. Ogół nic nie wie — niejeden czeka na sposobność nabycia posiadłości zaokrąglonej z hipoteką dającą prawo do budowania. Wiedzą o tem tylko interesowani spekulanci, głównie żydzi, którzy bardzo często prawie za bezcen nabywają, a potem z wielkim zyskiem odprzedawają, często nie polakom.

Jak na takiej nieświadomości ogółu społeczeństwa naszego wychodzą dotychczasowi właściciele subhastowanych posiadłości — wiemy bardzo dobrze z rozmaitych przykładów! Brak licytantów obniża cenę, a niejeden wierzyciel hipoteczny upada ze swym kapitałem, na końcu zahipotykowanym. Posiadłość przechodzi często w ręce spekulanta niżej wartości.

W czasach dawniejszych, zanim zaczęła działać komisya kolonizacytna, pisma nasze miejscowe niemieckie — dziś hakatystyczne, jak »Posener Tageblatt« i »Posener Zeitung« — regularnie co miesiąc podawały wykazy subhast — dziś jakby na dany znak potajemny, ani wzmianki o nich nie ma! Leży to w dobrze zrozumianym interesie kolonizacyjnym pruskim, nie ogłaszać tego, co zwiększyć może liczbę nabywców polaków z pierwszej ręki.

Szanowne pisma upraszamy, aby w dobrze zrozumianym interesie społecznym odtąd nie wzdrygały się brać wiadomości o subhastach, dla tego, że one pochodzą od »Wielkopolanina«, tylko to raczyły mieć na uwadze, że »noga nogę podpiera« by człowiek mógł chodzić.

Kto nie chce korzystać z gotowego źródła, z jakiego czerpie »Wielkopolanin« z wdzięcznością — ten niechaj wyciąga te wiadomości z urzędowego »Amtsblattu« — nie weźmiemy za złe tej »ambicyi« byle sprawa społeczna na tem zyskała. —

Listy z nad Bałtyku!

II.

W sierpniu 1906.

Miały plemiona słowiańskio okno na świat — lecz nie tylko okno miały, lecz drzwi co się zowie otwarte na świat. Na wybrzeżu baltyckiem zatok pełno — wymienię tu tylko zatokę pod Szczecinem, pod Gdańskiem itd. Od tych drzwi odepchnęły nas szczepy germańskie.

Tylko Rzeczpospolita Polska przez kilka wieków panowała nad ujściem Wisły, szerzyła się bogatym Gdańskiem. Była nawet przez jakiś czas flota polska — polska bandera powiewała na wodach baltyckich i flota nasza mężnie i skutecznie toczyła morskie potyczki z korsarzami. — Wszystko to minęło — dziś całe wybrzeże w ręku germańskiem i tylko pod Gdańskiem i na Heli trzyma się polski lud kaszubski. —

Wspomnienia świetnej przeszłości zajęły mi umysł i uwagę — nagle z tej niewesołej zadumy obudził mię głuchy głos syreny okrętowej. —

To statek zawinął do niedużego portu w Kołobrzegu — bo tu przebywam od dni kilku. Spojrzałem na zegarek — za 2 godziny statek ma wyruszyć. Wzięła mię ochota z pokładu statku patrzeć na wybrzeże. Było dość czasu, aby powrócić do mieszkania, powiadomić swoich o zamiarze wycieczki i poczynić do niej przygotowania.

Niebo pogodne, morze przybrało barwę ciemnego błękitu a olbrzymia pierś morska, wzdychała i falowała jeszcze. Fala się kołysze, a po fali, jakby stado rozpierzchłych srebrnopiórych łabędzi, błyszczą piany morskie. Statek wypływa na pełne morze. — Na pokładzie słyszę dużo polskiego języka — jest dużo polek i kilkunastu polaków, ale przeważnie semickiego pochodzenia. Pochodzenie to zdradzają i rysy i żywość gestykulacyi i to coś we wymowie, co jest rasie semickiej właściwem. W każdem słowie brzmi jakby nuta zapytania lub badania.

Wybrzeże, ktore znaczyło się jeszcze ciemną smugą lasów, obrąbionych wąskim pasem białych jak śnieg wydm, ginie nam z oczu. Zbliżamy się do Dlewenow, przepływamy obok lesistych pagórków znanego miejsca kąpielowego Misdroy i niezadługo wyłaniają się z błękitów Baltyku smukłe latarnie morskie Swinoujścia. Wybrzeże pod Swinoujściem znam dobrze.

W tych lesistych wydmach tak idylicznie nad morzem się ciągnących kryją się paszcze olbrzymich dział — pełne tu nadbrzeżnych szańców, bronnych armatą — a przy wjeździe do portu widzę forty z wylotami dział. Swinoujście jest silnym portem wojennym.

Kto był przed kilkunastu laty w tej miejscowości dziś jej nie poznałby. Nie mówię tu o mieście, lecz o kąpielach morskich. Lat temu kilkanaście — był nad morzem skromy hotel i kilka tylko wil, dziś wzdłuż wybrzeża stoją ich szeregi. Z dobrobytem Prus, z rozrostem Berlina wzrastały też nadbrzeżne osady baltyckie, do których na wywczasy letnie zjeżdżają ludzie wielkomiejscy, spracowani, zmęczeni, spragnieni rzeźwych powiewów morskich. Swinoujście, dzisiajszą Swinemündę znam z dawniejszego w tych stronach pobytu. Zatrzymują się tylko po to, aby przejść na inny statek, bo celem mej wycieczki jest Rugia.

Statek, noszący nazwę teutońskiego bożka »Odin«, elegancki, duży, towarzystwo na nim znacznie odmienne od tego, które ze mną wyruszyło z Kołobrzega — przeważają niemcy — spotykam jednak kilku rodaków z Królestwa. Morze ożywione krążącemi łodziami, motorami benzynowemi i mniejszemi parostatkami. Statek nasz trzyma się blisko brzegu — mijamy szereg wil miejsca kąpielowego Ahlbeck i złączonego z niem zupełnie istotnie pięknego Heringsdorfu. Piękne są wile nadbrzeżne tej niewątpliwie najwięcej ożywionej miejscowości kąpielowej. Niektóre z nich zdradzają smak i rzadko w Niemczech spotykany styl architektoniczny. Uroku dodają im ślicznie utrzymane ogrody, rozkładające się przed wilami. Tło dla Heringsdorfu stanowią pagórki, pokryte ciemnym lasem bukowym.

Te lesiste pagórki cżywiają jednostajność wybrzeża, odcinającego się wyraźnie białością piasków i wydm od modrych lub smaragdowych toni Bałtyku. Tych pięknych lasów nadbrzeżnych brak wybrzeżom morza północnego, które właśnie skutkiem prawie zupełnego braku zieleni jest monotonnem i miejscami nad wyraz smutnem.

Muszę tu jeszcze dodać, że Heringsdorf posiada wspaniale urządzony pomost, daleko sięgający w morze. Statek

zatrzymał się na kilka minut przy pomoście, by wysadzić, lub przyjąć pasażerów. — Po krótkiej przerwie płyniemy dalej, mijamy Bansin, z daleka już tylko widzimy Zinnowitz — dawniejsze Czynowice — mijamy Gryfijską Oję, wysepkę nie dużą, lecz kształtem swym interesującą. Zbliżamy się do celu podróży. Zdala zarysowują się brzegi Rugii. — Na razie nie widać owych tyle wychwalanych lasów rugijskich — widzimy tylko lekkie wzniesienia murawą pokryte. Zatrzymujemy się pod Göhren. Na wybrzeżu dużo koszy, w których goście kąpielowi chronią się od deszczu lub promieni słonecznych, miejscowość sama kryje się za wzgórzem. Owo Göhren przypomina nam od razu słowiańską przeszłość Rugii.

Już położenie tej miejscowości wskazuje, że owo Göhren powstało z naszej Góry.

Na Rugii, wyspie połączonej kiedyś z lądem i dziś tylko odłączonej od niej wązkim przesmykiem morskim, żyło plemię słowiańskie rugian. Dziś śladu po nich niema — pozostało tylko wspomnienie o nich, kilka nazw słowiańskich i na Mönchsgut znachodzi się jeszcze stroje, przypominające stroje naszego ludu — a w gwarze tego ludu kilka wyrazów pochodzenia słowiańskiego.

Tak mówią tu na morze nie »Meer« tylko morie. Lecz i te strzępki słowiańszczyzny powoli zanikają.

Sienkiewicz Sokołem.

Związek Sokołów polskich w Stanach Zjednoczonych zamianował sławnego naszego rodaka, powieściopisarza Henryka Sienkiewicza, swoim członkiem honorowym. Sienkiewicz przyjął tę godność, na zawiadomienie nadesłał na ręce prezesa Związku następującą odpowiedź:

»Szanowny Panie! Mianowanie mnie członkiem honorowym Sokoła w Ameryce sprawiło mi tem większą radość, że od dawna bolałem nad upadkiem fizycznym polskiego narodu i jeden z pierwszych począłem zwracać na to uwagę. Z tego też powodu do wszystkich moich utworów wprowadziłem ludzi wyjątkowo silnych, takich, jakimi istotnie byli dawni polacy, których fizyczną tęgość podziwia nie tylko nasz stary Długosz, ale i obcy kronikarze. Chciałem w ten sposób rozbudzić w społeczeństwie zamiłowanie do wszystkich ćwiczeń gimnastycznych i przyspieszyć tem samem fizyczne odrodzenie młodzieży.

Związki gimnastyczne w rodzaju »Sokołów« uważam nie tylko za pożyteczne, ale za konieczne, chwalebne i mogące przynieść w przyszłości nieobliczale nadzwyczaj korzyści. Dla tego też upraszam Szanownego Pana, byś zechciał podziękować w mojem imieniu jak najgoręcej rodakom za ten zaszczyt, jaki mnie z ich rąk spotyka. Życzę Sokołom, aby nietylko dorównali wszystkim tego rodzaju związkom, ale aby przewyższali obcych zarówno siłą ciała jak i ducha. Dziękuję raz jeszcze i załączam wyrazy wysokiego poważania.

Henryk Sienkiewicz.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Na zamku Friedrichshof miał cesarz niemiecki z królem angielskim dłuższą prywatną rozmowę, poczem nastąpiła polityczna konferencya, w której wzięli udział sekretarz stanu Tschirsky i ambasador angielski Lascelles. — Król angielski wczoraj wyjechał do Marienbadu. — Gazety niemieckie omawiają w obszernych artykułach zjazd obu monarchów i zaznaczają, iż prawdopodobnie omawiano ważne sprawy polityczne; cieszą się również z tego zjazdu dla tego, iż według ich zdania nawiązał lepsze niż dotychczas stosunki pomiędzy obu państwami.

— Konferencya pruskich biskupów we Fuldzie odbędzie się 28 i 29 sierpnia r. b.

Ziemie Polskie. Z Warszawy donoszą ostatnie telegramy, że w środę przyszło do krwawego starcia pomiędzy ludnością a wojskiem. Liczba zabitych odnośnie ciężko rannych wynosi w przybliżeniu 240, pomiędzy tymi 40 żandarmów. Bliższych szczegółów brak.

— W Płocku rzucono w środę bombę, która zabiła 5 policyantów.

Rosya. Gabinet Stołypina zajmuje się obecnie właściwie wyłącznie szynoskami karnemi. A więc, jak donoszą z Petersburga, zamierza wystąpić przeciw posłom Dumy, którzy podpisali odezwę wyborską, ze skargą o zbrodniczą agitacyą, a przy sądzeniu ich ma być zastosowany najwyższy wymiar kary. Również polecił rząd władzom, ażeby przeszkadzały agitacyi byłych posłów. Dalej wydano rozkaz aresztowania członków Rady robotniczej, przebywających w kraju, a w Windawie sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie czterech terorystów, którzy brali udział w zamachu na sędziego pokoju.

— Co do spisku wojskowego, to pośród 2509 aresztowanych w Kronsztadzie znajduje się tylko 8 osób cywilnych; wśród 85 aresztowaaych w Sweaborgu znajduje się wielu cywilnych, w tem zaś inżynierzy i profesorowie. »Petersburger Ztg.« donosi, że śledztwo w sprawie buntu w Kronsztadzie zostało zakończonem. Proces przeciw 2000 marynarzom ma się odbyć we wrześniu. Uwięzionych musi być bardzo znaczna liczba, skoro podobno ministerstwo odstąpiło od zamiaru sprzedania trzech statków wojennych starego typu i zamieni je na pływające więzienie dla marynarzy. Z Petersburga donoszą, że buntem na krążowniku »Pamiat Azowa« kierował komitet rewolucyjny z 50 osób pod wodzą studenta uniwersytetu petersburskiego, Petrowa.

— Dalej donoszą z Petersburga, że garnizony Libawy, Rewla i Rygi zostaną stamtąd przeniesione, a na miejsce ich mają być sprowadzone inne oddziały. Powodem tego zarządzenia ma być odkrycie w Kronsztadzie szeroko rozgałęzionego sprzysiężenia, które obejmowało także wyżej wymienione garnizony. W Petersburgu żołnierze, wedle wiadomości otrzymanych w Berlinie odmawiają posłuszeństwa oficerom, którzy nie odważają się nawet wejść do koszar.

— »Vossische Zeitung« donosi z Petersburga, że na manewrach w Krasnem Siole, omal nie przyszło do wielkiego nieszczęścia, gdyż wiele oddziałów używało przy strzelaniu także ostrych nabojów. Dziennikom zabroniono pisać o tym fakcie. — Koło obozu aresztowano wiele osób cywilnych, które chciały prowadzić agitacye wśród żołnierzy.

— Według informacyi »Nowoje Wremia«, opracowanie i ogłoszenie nowej ustawy wyborczej do Dumy państwowej związane jest ściśle z utworzeniem nowej rady ministrów. Niezwłocznie po utworzeniu jej rozpoczęte zostanie opracowywanie nowej ustawy, — przyczem utrzymane być mają podobno podstawowe zasady dotychczasowej ustawy wyborczej.

— »Pall Mall Gazette« zamieściła sensacyjną wiadomość, że przez osobnego kuryera a następnie przez ambasadę rosyjską otrzymał król Edward list własnoręczny od cara, zaś równocześnie w ten sam sposób od carowej otrzymała listy osobiste jedna z księżniczek. List cara zawierać ma prośbę o radę co do obecnego położenia w Rosyi. — Król Edward dał żądaną odpowiedź, a bezpośrednio potem zostało umówione spotkanie króla angielskiego z cesarzem niemieckim na zamku Friedrichshof. Po konferencyi we Friedrichshof. Po konferencyi we Friedrichshof zostanie prawdopodobnie wysłany do cara wspólny list obu panujących, zawierający ich rady. (Wiadomość ta budzi nieufność równie pod względem formalnym, jako też i rzeczowym. Przyp. red.).

— Jak donoszą z Petersburgu, w Kronsztadzie miano odkryć nowe sprzysiężenie wojskowe. Miało ono być szeroko rozgałęzione i obejmować garnizony Rewla, Libawy i Rygi. Z powodu tego odkrycia ministerstwo wojny zarządziło dyslokacyą wojsk z okręgów objętych organizacyą spiskową.

— W Petersburgu onegdaj dokonano znów licznych rewizyi domowych u domniemanych członków organizacyi rewolucyjnych. — Przy rewizyach tych znaleziono i zabrano dużo broni, bomb i materyi wybuchowych.

— W prowincyach nadbałtyckich rewolucyoniści rozrzucają odezwy, w której grożą każdemu śmiercią, kto się nie podda ich rozkazom.

— W Mohylewie 20,000 mieszkańców powróciło na katolicyzm.

Bułgarya. W okolicy Solunia (Saloniki) bandy greckie dopuściły się srogich okrucieństw na bułgarskich i rumuńskich mieszkańcach wiejskich. Kilka wiosek spalono, 6 osób zabito.

Serbia. Długie i tajne śledztwo przeciwko licznym oficerom i podoficerom załogi w Kragujewaczu zostało ukończone. Jak słychać, pięciu oficerów i 25 podoficerów stawionych będzie przed sąd wojenny.

Włochy. Encyklika papieska do biskupów francuskich od pierwszych słów swoich nosi tytuł »Gravissimo officio.« Na wstępie papież zaznacza, że po naradzie z kardynałami zatwierdził wszystkie uchwały zgromadzenia biskupów francuskich. Papież zakazuje tworzenia przewidzianych w ustawie separacyjnej związków wyznaniowych, jednak pozwala na pewne związki, które będą konieczne i legalne. Lecz i te związki mają być tworzone tylko wtedy, jeżeli będzie stwierdzonem, że dana będzie gwarancya poszanowania praw papieża, biskupów i dóbr kościelnych, zwłaszcza budowli poświęconych. Papież napomina biskupów, aby użyli w walce wszystkich środków, przysługujących im jako obywatelon i zapewnia ich o swojem poparciu. Encyklika dalej odpiera zarzuty, jakoby papież nieprzyjazny był rządom republikańskim i nazywa te zarzuty nieprawdziwymi. Szczególnie papież protestuje przeciw temu, jakoby nie okazał się dla Francyi tak przychylnym, jak dla innych narodów. Encyklika wywodzi dalej, że jeżeli którekolwiek państwo odłączy się od kościoła i pozostawia mu wolność, wspólną ze wszystkimi i wolne rozporządzanie swojemi dobrami, to takie państwo postępuje niesprawiedliwie, ale to postępowanie przynajmniej nie jest nie do zniesienia. Zaś francuska ustawa o rozdziale Kościoła od państwa jest niweczącą, a papież prawie zmuszony jest przekroczyć najdalsze granice swoich apostolskich obowiązków, których jednakże przekroczyć nie chce. — W końcu papież wyraża nadzieję, że katolicy użyją wszystkich sił swoich w celu przeprowadzenia wypowiedzianych w encyklice zasad — i udziela im Apostolskiego błogosławieństwa.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 17 sierpnia 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż

ŚWIAT BEZ SERCA.

157 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

Oddajmy mu sprawiedliwość, że długo i sumiennie szukał jakiego sposobu, niedotrzymania obietnicy uczynionej wiedźmie, ale nie mógł nic wymyślić... nie chcąc więć ściągać na siebie strasznej nienawiści i zemsty, zdecydował się dotrzymać słowa.

— Witam małżonka Janiny de Simeuse!... witam przyszłego króla Paryża! — wykrzyknęła wiedźma, zobaczywszy szlachcica, wchodzącego do dużej sali Czerwonego domu.

— Kochana Perino — odpowiedział Luc, całując ją w rękę — tobie należała się pierwsza moja wizyta.

— Jakto, baronie — odrzekła wróżka z lekką ironią — pomimo swojej wielkości, nie zapomniałeś jednakże jeszcze o prawdziwych przyjaciółkach swoich?

— Wielkość, o której wspominasz, nie pozwoli mi nigdy zapomnieć o tem, co ci jestem winien.

— Ty i wdzięczność! Keryeanie — przerwała wiedźma — doprawdy, że cię nie poznaję.

— A jednak nie zmieniłem się wcale, i na najwyższem nawet stanowisku nie zmienię się nigdy.

— Baronie, daję słowo, żeś jest zachwycający!

— Dla czego, kochana Perino, czyżbyś szydziła ze mnie?

— Śmiałabym szydzić z tak dystyngowanej osoby?... nigdy nie pozwoliłabym sobie na nic podobnego! Ale znam serce ludzkie w ogólności, a twoje w szczególności. O, czytam ja w niem, jak w księdze otwartej.

— Musisz wiedzieć zatem, jakie uczucia żywię dla ciebie.

— Wiem najdokładniej w świecie.. możesz być tego zupełnie pewny.

— Gotów jestem poddać się próbie... powiedz mi, jakie są te uczucia moje?

— Powiem krótko i węzłowato... nienawidzisz mnie z całej duszy, oto naga prawda.

Keryean drgnął.

— Co? — wykrzyknął — ja nienawidzę ciebie?

— Jak najszczerzej, kochany baronie.

— Zwaryowałaś, doprawdy chyba!

— Nie, jestem jasnowidzącą tylko.

— Za cóż miałbym cię nienawidzić?

— Za to, że za dużo dla ciebie zrobiłam. To najgłówniejsza przyczyna. Nie mam o to żalu żadnego. Nienawiść to logiczna i naturalna... dodam tylko, że mnie wcale nie przestrasza. No, Keryeanie, otwartości trochę. Czy prawda, co powiedziałam? Powiedz tak, a będę cię bardziej poważała.

Baron wzruszył ramionami.

— Nie wiem, co cię za mucha ukąsiła! — odpowiedział — miałbym prawo obrazić się na te słowa... ale na co to się zdało? Najlepiej nie odpywiadać wcale na podobne podejrzenia. Upadają one same przez się przez niedorzeczność swoją poprostu. Proszę cię, dajmy pokój temu i pomówmy o rzeczach poważnych.

— Mówmy o czem chcesz, mój przyjacielu, jestem na rozkazy twoje.

— Mam wszak do uregulowania rachunek.

— Więc w tym celu przyszedłeś?

— Właśnie.

— Czyni to honor punktualności swojej. Niema jednakże nic tak znowu pilnego... mogłabym z tydzień poczekać, a nawet dłużej jeszcze.

— Nie chcę czekać nawet dwudziestu czterech godzin... pragnę koniecznie z tem skończyć.

— Bo to cię i od wdzięczności uwolni, nieprawdaż?

— Nie... ale pozwoli mi zerwać z przeszłością, o której chcę zapomnieć.

— Brawo, Keryeanie!... widzę, że chcesz być uczciwym człowiekiem. Przepysznie! A propos, otrzymałeś już milionik pesagowy?

— Otrzymałem.

— Ładny to grosz. A co najważniejsza uczciwie zarobiony! Jesteś bogatszy, aniżeli byłeś kiedykolwiek przed swoją ruiną.

— Tak... postawiłem nogę na pierwszym stopniu drabiny. Stoję jeszcze na dole, ale dostanę się na górę.

— Wierzę w to niezachwianie. Posiadasz wszystkie do tego warunki. — Przyniosłeś też mi część moją.

A po chwili dodała swobodnym tonem:

— Jeżeli mnie pamięć nie myli, to idzie o trzysta tysięcy liwrów.

— Tak. dobrze pamiętasz! — odrzekł Luc z widoczną goryczą w głosie — tak, rzeczywiście chodzi o trzysta tysięcy liwrów.

Perina spojrzała w oczy Lucowi.

— A co, kochany baronie, czy znajdujesz, że to za dużo trochę?

— Nie powiedziałem tego — mruknął Keryean.

— Jeżeliś tak myślał, to trzeba było wyznać otwarcie.

— Nic podobnego nie myślałem.

— To bardzo mądrze z twojej strony — zauważyła Perina — bo przecie ten niespodziany milion, ten pierwszy krok ku olbrzymiej fortunie, o jakiej marzysz, winien mnie jesteś wyłącznie. Nie uważałabym się wcale za chciwą, gdybym zażądała połowy. Bezemnie niebyś nie miał, ja dałam ci wszystko, więc wszystko, co posiadasz, jest tak dobrze mojem, jak twojem.

Luc drgnął.

Właścicielka Czerwonego domu zmieniła nagle ton mowy i odezwała się uprzejmie:

— Widzę, żem cię przekonała, a o to mi tylko chodziło. Nie obawiaj się, kochany baronie, te trzysta tysięcy liwrów zadowolą mnie zupełnie. Nie żądam nic więcej nad to, co miałam przyobiecane. — Widzisz, żem jest wspaniałomyślną.

Keryean wyszeptał kilka słów, mających oznaczać podziękowanie.

Perina szorstko mu przerwała;

— Dobrze... dobrze — rzekła — chciałam ci zwrócić uwagę, że nie pożądam lwiej części, nie masz mi jednak za co dziękować. Gdzie pieniądze?

— Oto one — odparł Luc, kładąc na hebanowym stole paczkę papierów.

— Jest tu trzysta tysięcy liwrów?

— Możesz przeliczyć, jeżeli ci się podoba.

[Ciąg dalszy nastąpi].

znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze, wystósowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya, ulica Wodna nr. 15.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursora dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Poznań.* Przypominamy, że listy wyborców do rady miejskiej wyłożone są na sali ratusza od 15 do końca miesiąca. Niechaj nikt nie zaniedba przekonać się czy w tych listach jest zapisany. Kto nie może sam pojść do tego biura niechaj poprosi przyjaciela aby się przekonał, czy go nie opuszczono w tych wykazach. — Z odezwy komitetu wyborczego wiemy, jak ważną jest dla nas ta czynność!

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 16 sierpnia 1906 roku.) Zapowiedzi: Sekretarz komisyi kolonizacyjnej Edw. Theise z V. Dyczak. Fryzyer R. Buchholz z Maryą Wysocką. Robotnik J. Jarmark z Fr. Bogajczyk. — Śluby: Nadkuchmistrz A. Holer z E. Hoffmann. — Urodziny. Syna: Mistrz szewski Fr. Romecki. Fryzyer St. Goździewski. Robotnik W. Herberg. Konduktor tramwaj. A. Jagielski. Niezamężne H., S., M., R. — Córkę: Restaurator J. Nowak. Stolarz H. Montwill. Szewc Fr. Bodzianowski. Asesor rejenc. A. Gaede. Nadasystent poczt. T. Steinborn. Asystent pocztowy E. Werner. Woźny pocztowy P. Dogondke. Rzeźbiarz T. Sikora. Niezamężna D. — Umarli: Krawcowa H. Ostrowska 25 lat. Z. Szyniszewska 3 mies. 4 dni. Zamężna Agn. Heinze urodzona Ciesielska 36 lat. St. Ceglarek 3 m. 19 dni. J. Łabicka 3 mies. 4 dni. Helena Körnlein 1 rok 5 mies. 8 dni. H. Hoffmann 17 dni. Wł. Zurek 3 lata 1 mies. 22 dni. K. Grześkowiak 7 mies. 2 dni. G. Svenke 9 mies. 11 dni. Wdowa H. Ruppelt urodzona Waldau. Nieżywe dziewczę: Niezam. J.

* *Poznań.* Ukończono posadzkę w głównej nawie kościoła katedralnego. Drugie wejście od strony północnej zamurowano i zamieniono na kaplicę św. Józefa. Za to w ścianie zachodniej rozszerzono wejście.

* *Poznań.* Zakaz prowadzenia psów na łańcuszkach i linkach policya cofnęła.)—(Na targu wyprządz kazała policya konia, który od rzemieni miał poobcieraną skórę i stąd powstałe rany na piersiach. Właściciel będzie wzięty w karę za dręczenie zwierząt.

* *Poznań.* Z powodu święta Matki Boskiej Zielnej dowóz owocu i drobiu na targi poznańskie był bardzo mały.

* *Poznań.* O wielkim pożarze na dworcu w pobliżu Wildy we warsztatach maszyn kolei kluczborskiej donoszą następujące szczegóły: Kiedy straż pożarna stanęła na miejscu około godziny 11 w nocy, już płomienie buchały po nad dachy. W składach było wiele drzewa nagromadzonego, oraz papieru do wysyłki przeznaczonego (około 800 centr.) — Straż pożarna miała ciężkie zadanie w gaszeniu dla tego, że brakło wody. Założyła do sikawek 11 wężów i udało jej się powstrzymać dalsze szerzenie się pożaru, co trwało 2 godziny. Przytem zaszedł przypadek, który straży pożarnej utrudnił gaszenie. Na Łazarzu ktoś stłukł szybkę w przyrządzie telegraficznym i zaalarmował straż, jakby do innego pożaru. Straż się rozpołowiła, jadąc i tu i tam. Dopiero gdy na Łazarzu alarm ten okazał się mylnym, pojechała na dworzec i ze zdwojonemi siłami zajęła się gaszeniem.

* *Poznań.* Sprostowanie. Z Pielgrzymki do Częstochowy donosi zarząd Towarz. „Pielgrzym“ pod wezw. Bogarodzicy, z listu nam przesłanego z Częstochowy, jakoby na granicy Herbów zabrano przewodniczącemu p. Łukomskiemu 600 mk., jest podłem i nikczemnem kłamstwem. Pielgrzymka przeszła do Częstochowy bez wszelkiej przeszkody, na co mamy dowody z listu pana Łukomskiego. — Zdrajcy byli i będą, — obszerniej będzie później, gdy pielgrzymka wróci. Uprasza się wszystkie pisma polskie, które ową wiadomość umieściły o odwołanie.

Zarząd:
Rausch. Gierszal. Koźlicki. Szczepański.

* *Poznań.* Robotnik Felsch ze Lwówka zabił teścia, będącego w podeszłym wieku. — Dnia 17 września toczyć się będzie przeciwko niemu proces przed sądem przysięgłych. Zabójcę umieszczono w zakładzie dla obłąkanych, celem zbadania jego stanu zdrowia.

* *Pan* dr. Stasiński, okulista, powrócił z kilkotygodniowej podróży i przyjmuje chorych na oczy jak zwykle.

* *Pan* dr. Łazarewicz, specyalista w chorobach kobiecych, powrócił z podróży i przyjmuje chorych w zwykłych godzinach.

* *Dr. Karwowski*, specyalista w chorobach skórnych i pęcherzowych powrócił z podróży i przyjmuje w zwykłych godzinach.

* *Pan* Franciszek Maserak z Poznania rozparcelował wkrótce znowu gospodarstwo pana Połczyńskiego z Mosiny i p. Kaźmierczaka z Bendlewa.

* *Przeciwko* rodakom ze Szopienic i Rozdzienia na Górnym Śląsku toczyć się będzie proces polityczny o jakieś tam tajne związki w sprawie uprawiania polityki polskiej.

* *Utrudnienie* wędrówki przez granicę. Minister rozporządził, że wszyscy wędrowcy przebywający granicę pruską, obok papierów legitymacyjnych, rewidującym ich żandarmom mają obowiązek wykazać, że mają dorośli 400 marek, a dzieci 300 marek w gotówce. — Kto tej sumy nie posiada, będzie cofniętym za granicę.

* *Nowy* rodzaj skrzypców wytworzył pewien anglik. Nowość zależy na tem, że do wyrobu tego instrumentu muzycznego wziął 5 rodzai drzewa od bambusu do sosny. Wynik z tego doboru jest taki, że dźwięk, na tym instrumencie jest podobnym do głosu ludzkiego, jako alt.

* *Główna.* Pan Jan Sobecki kupił posiadłość od pana Lisieckiego, przylegającą do fabryki tektury firmy Sobucki i Wrzesiński.

* *Stęszewo.* Komisya sądowo-lekarska z Poznania zrewidowała ciało topielca Białkowskiego. Podejrzenie jest na robotn. Błociszewskiego, że on go utopił. Okazało się, że Błociszewski, którego widziano razem z Białkowskim, tak był pijany, że w tym stanie nie mógł był tej zbrodni popełnić.

* *Owińska.* Rozeszła się wieść, że bardzo liczni obłąkani zachorowali na tyfus. Stwierdzono, że 24 chorowało, ale już są zdrowi. W zakładzie tym jest 700 obłąkanych. Zrazu zakazano przyjmować nowych, ale teraz zakaz ten cofnięto.

* *Jarocin.* Stolarz p. Kornas posłał jedenastoletniego synka do wiatraka po ospę. Chłopiec mimo ostrzeżeń młynarza uwiesił się u śmigi. Ta obracając się wzięła chłopca w 12 stóp wysokości. Z tej wysokości chłopiec spadł na ziemię głową na dół i w kilku minutach życie zakończył.

* *Środa.* Inżynier firmy Orenstein i Koppel pożyczył jednokonki od mistrza malarskiego Piasnego. Jadąc pomiędzy Środą a Kokczynowem (Warberg) zesiadł z wózka i poszedł załatwić interes. Konia pozostawił bez dozoru. Koń wystraszony pociągiem na kolei żelaznej, rozbiegał się i wpadł pod inny pociąg, który wózek strzaskał a konia tak okaleczył, że go dobito.

* *Wągrówiec.* Na targ remontów doprowadzono 43 koni, a kupiono tylko 8, za które płacono przeciętnie po 800 mk.

* *Dolsk.* W dole torfowym w pobliżu Mórki znaleziono ciało mniejwięcej 40-letniej niewiasty, ubranej w modne szaty. Śledztwo się toczy.

* *Obrzycko.* Odpust Matki Boskiej Pocieszenia odbędzie się w niedzielę dnia 2 września rb.

* *Grodzisk.* W Grąblewie spaliła się obora dominialna — bydło uratowano.

* *Samostrzel.* Hrabina Bnińska kupiła od pana Płaczka folwark Kraczki (340 mrg.) przyległy do dóbr samostrzelskich.

* *Jaszkowo.* Zarządzca lasu i tartaku jaszkowskiego p. Schwoch prostuje niektóre wiadomości podane przez korespondenta o tartaku. Las ten kupiony od firmy W. Neumana z Lidzbarka i Filipa Lewka z Poznania. Firma Haindl z Feldkirchen wyrabia w nim tylko drzewo na progi kolejowe i płaci za metr sześcienny. Tartak rżnie drzewo już od marca. Robotnikami są polacy, tylko werkmistrz bawarczyk i 6 bawarczyków. Las ma lat 80 do 100. Wyrobiono w nim dotąd około 80 tys progów.

* *Żnin.* Ceny za wieprzowinę podrożały. Za centnar żywej wagi płacą 50—55 mk. za funt 80 fen. — Ogórki tak się obrodziły, że mimo niskich cen trudno ich się pozbyć.

* *Chełmno.* Uroczystość Matki Boskiej Zielnej w dyecezyi warmińskiej i chełmińskiej odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. zamiast dnia 15 bm.

* *Wolsztyn.* W Komorowie żona robotnika Wieczorka urodziła trojęta, dwóch chłopców i dziewczątko. Matka i dziatki zdrowe. Rodzina ta ma jednościoro dziatek.

* *Gliwice.* W kopalni Borsiga Jadwigi zachorował robotnik galicyjski na czarną ospę (Petocie). Skutkiem tego 60 robotnikom wszczepiono ospę i mieszkania poddano desinfekcyi.

* *W Essen* cesarz w czasie swego pobytu w rozmowie z dyrygentem muzyki, polecał, aby wszędzie więcej pielęgnowano śpiewy ludowe. Z Kolonii donoszą, że śpiewy ludowe mają być obowiązkowemi na wszelkich zjazdach śpiewaków. A więc pielęgnujmy i my nasze, kiedy niemcom polecono niemieckie! Zanik naszych pieśni i piosenek ludowych po wsiach coraz większy — starajmy się śpiewki te coraz więcej upowszechniać.

* *Częstochowa.* W Królestwie Polskiem przybędzie nowe święto Matki Boskiej — i to święto kościelne pierwszego rzędu dnia 24 sierpnia. Encykliki papieskiej dotąd nie ogłoszono.

* *Kalendarz.* Sobota, dnia 18 sierpnia rb. Firmina m. Wschód słońca godz. 4, minut 48, zachód o godz. 7 min. 19.

Ruch w Towarzystwach.

* *Zebranie* Wydziału Czytelni odbędzie się dziś w piątek 17 bm. o godz. 11 przed poł.
Przewodnicząca.

* *Publiczne* zebranie w sprawie opieki nad służbą żeńską odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 8 w Domu Katolickim przy ul. św. Marcina. Na porządku obrad: 1) Referat: O koniecznej potrzebie opieki nad służbą żeńską — X. J. Kłos; 2) W jaki sposób zorganizować opiekę nad służbą żeńską? — St. Adamski; 3) Dyskusya. Dla ważności sprawy pożądany jak najliczniejszy udział chlebodawców i chlebodawczyń, zatrudniających w domu służbę żeńską. Gorąco zaprasza na to zebranie

Zarząd
Tow. Opieki katolickiej nad służbą żeńską.

* *Kwartalne* zebranie Tow. mularskiego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dnia 19 sierpnia; rano o godz. 8 i pół msza św. na intencyą tegoż Tow. w kościele Podominikańskim, wspolny wymarsz do kościoła o godzin. 8 rano, wieczorem o godz. 7 zabawa w lokalu Tow. (Hotel Saski). Zarząd.

* *Baczność!* Mularze polskiego Związku zawodowego z powodu bardzo ważnych spraw i to: Górczyna i Winiar odbędzie się zebranie filii mularzy dnia 19 bm. o godzin. 1 w południe w lokalu p. Jarockiego, Stary Rynek nr. 64. Zarząd.

* *Szanownym* członkom Towarz. czeladzi szewskiej pod wezw. św. Jacka w Poznaniu przypominamy, iż w rocznicę św. Jacka odbędzie sie msza św. w niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 9 i pół rano w kościele podominikańskiem. Nazajutrz w poniedziałek msza żałobna za zmarłych członków o godzinie 9.
Zarząd.

* *Wilda.* Baczność szewcy! W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 1 w południe odbędzie się wielkie zebranie na Wildzie w lokalu p. Szymańskiego, ulica Strumykowa Nr. 37. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.
Zarząd.

* *Jerzyce.* Wycieczka Towarz. Młodzieży polsko-kat. odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. do Starołęki. Punkt zborny na głównym dworcu o godzinie 1 minut 45 po południu.
Zarząd.

* *Górczyn.* Zebranie Tow. rolniczego małych posiadłości na Górczyn i okolicę odbędzie w niedzielę, dnia 19 bm. w lokalu pana Fr. Sobczyńskiego, ul. Górczyńska 46.
Zarząd,

Obrona Prawna.

* *Panu* T. B. w S. odpowiadamy: Prawo o zabezpieczeniu przeciw inwalidztwu i starości nie zawiera przepisów, ażeby raz ustanowioną rentę podwyższono, chociaż się marki zabezpieczenia nadal wlepia. Ale ponieważ obliczenia wysokości renty uskutecznia się na mocy liczby wlepionych marek, przeto przyjąć należy, że gdy się po ustanowieniu renty dalej wlepia marki, to wolno stawić żądanie o podwyższenie ustanowionej renty. Zaleca się więc, ażebyś Pan karty kwitowe po ustanowieniu renty zalepione podał do landrata z wnioskiem, ażeby rentę Pańską podwyższono. Gdy renta podwyższoną zostanie, a Pan znowu będziesz miał nowe karty kwitowe markami zalepione, to wypada znów wnieść o podwyższenie renty.

* *Panu* M. P. Bydgoszcz, odpowiadamy: Przewłaszczenie kupionego przez Pana gruntu miało nastąpić w trzech miesięcach, a ponieważ ten czas już minął, więc musi nastąpić na żądanie każdego czasu. Chcesz Pan przewłaszczenia, to musisz Pan zawezwać sprzedającego, ażeby do przewłaszczenia stawił się w pewnem dniu z Panem razem w sądzie i musisz mu Pan nadmienić, że mu pan zapłacisz należącą, się cenę kupna sprocentem po 5 od sta od dnia kontraktu sprzedaży, a jeżeli on się w sądzie nie wstawi — to go Pan możesz zaskarżyć o przewłaszczenie.

* *Panu* J. Cz. nr. 50 odpow.adamy: Skoro syn Pana na utrzymanie swoje zarabiał, to Pan jego długów płacić nie potrzebujesz.

* *Tanu* T. C. w G. odpowiadamy: Ściągnione od Pana 6 marek są składką do cechu. Przeciw tej składce możesz Pan o jej wysokości reklamować, ale czy Pan przejdziesz, tego wiedzieć nie możemy. Bo każdy samodzielny rzemieślnik składki do cechu opłacać musi.

* *Panu* W. S. w R. odpowiadamy: Skoro syn Pana tylko 240 marek rocznie zarabia, to żadnego podatku płacić nie potrzebuje — i powinien przeciw opodatkowaniu reklamować.

* *Pani* M. J. w Ł. odpowiadamy: Skoro pani zgodzoną została na 300 marek rocznie to musi ta suma w kwartalnych ratach Pani być wypłaconą i o niedopłaconą ilość może Pani skarżyć chlebodawcę do sądą. Na dowód wysokości zgodzonych zasług musi Pani chlebodawczyni narzucić przysięgę.

Wiadomości handlowe

Poznań, dnia 17-go sierpnia 1906 r.

Pożyczka miejska 3 i pół proc.		98.80 m.
Pożyczka prusko ukons. 3 i pół proc.		98.80 „
dto. 3 proc.		86.70 „
Listy ziemskie poznańskie 4 proc.		101.40 „
dto. 3 i pół proc.		98.10 „
Listy rentowe poznańskie 3 i pół proc.		98.80 „
dto. 4 proc.		101.70 „
Renta włoska 4 proc.		103.30 „
Austryacka renta złota 4 proc.		100.10 „
Austryacka renta srebrna 4½ proc.		99.80 „
Listy ziemskie polskie 4 i pół proc.		87.40 „
Renta węgierska złota 4 proc.		9.25 „
Banknoty francuskie za 100 fr.		81.20 „
Banknoty austryackie za 100 kor.		85.20 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		215.65 „

Poznań, dnia 16 sierpnia 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

	Za 100 kilogramów:			
	towar piękny	średni	pośledni	
Pszenica	17,70	17.40	16.70	
Żyto	14.30	13.20	13.—	
Jęczmień	15,20	14,—	13,—	
Owies	16,40	15,90	15,40	

Poznański targ na bydło z dn. 16 sierpnia 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwieziono lub spędzono:

40 sztuk	bydła rogatego
82 „	cieląt
— „	owiec
— „	koza
261 „	świń
— „	prosiąt

Razem 383 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Stadniki i jałowice: I kl. — do 00 mk. II kl. —00— m. Jońce I kl. 40 — mk. II kl. —00— mk. III kl. 32—34 mk. Krowy I kl. —37— mk. II kl. 32—35 m. III kl. 28—26 mk.

Cielęta: I kl. 53—55 mk. II kl. 45—48 mk. III kl. 34—38 mk.

Niskogacizna: I kl. —57— mark. [jałowice wyżej]. II kl. 54—56 mk., III kl. 52—53 m. IV kl. [maciory] 49—51 mk., tucaniki 58—60 mk.

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 16 sierpnia 1906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		najwyższa	najniższa	przeciętne
		mk.	mk.	mk.
Słoma snopkowa	za 100 klg.	4,—	3,60	3,83
Siano	„	4,50	4,	4,25
Ziemniaki	„	2,80	2,60	2,70
Wołowina (od łopatki	za 1 klg.	1,50	1,30	1,40
Wołowina (od brzucha	„	1.40	1,20	1,35
Wieprzowina	„	1,80	1,60	1,70
Cielęcina	„	1,70	1,50	1,63
Skopowina	„	1,80	1,60	1,73
Słonina	„	1,80	1,69	1,76
Masło	„	2,60	2,30	2,46
Łój wołowy	„	1,20	1,—	1,12
Jaja	„	2,20	2,—	2,15

Giełda wrocławska, dn. 15 sierpnia rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mark.	średni towar najw. cena mark.	pośl. towar najw. cena mark.	towar najw. cena mark.	najn. cena mark.	najn. cena mark.
Pszenica biała	17,90	17,50	17,40	17,10	17,—	15 8[illegible]
„ żółta	17,80	17,40	17,30	17,—	16,9[illegible]	15,7[illegible]
Żyto	14,10	13,90	13,80	13,60	13,50	13,36
Jęczmień	13,50	13,10	13,—	12,60	12,50	12,—
Owies	17,80	17,20	17,30	16.80	16,70	16,39
Groch Wika	18,50	18,50	17.50	16,50	15,50	14,5[illegible]
Groch mały	18,—	17,50	16,30	15,—	14,50	13,—

Bydgoszcz, dnia 14-go sierpnia rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica —175— mark. Żyto wedle gatunku 133 140 mk. — Jęczmień podług gatunku 130—134 marek. Towar dla browaru 143—150 marek. — Groch na pasze 134—140 marek, do gotowania 160—175 marek. — Owies 158—166 marek.

(Nadesłano).

Z okazyi 80 rocznicy wielkiego księcia badeńskiego i złotego wesela pary wielkoksiążęcej udzielono pozwolenie na urządzenie, loteryi jubileuszowej, której główne wygrane wynoszą 20 tys., 10 tys. i 5 tys. mk. Loterya ta jest bardzo pomyślną, bo przy małej liczbie losów daje 4 tys. wygranych w sumie 80 tys. mk. Losy te mają wielki odbyt — dla tego zaleca się pospiech, szczególniej, że loterya ta we większej liczbie państw niemieckich jest dozwoloną i mało losów jest rozdzielonych na państwa poszczególne. Cena niska — tylko 1 mk. niechaj każdego zachęci. Jedenaście losów za 10 mk. Porto i lista wygranych osobno. Losy sprzedaje jeneralny ajent J. Stürmer w Strassburgu (Langstr. 107) oraz inne znane kantory loteryjne.

Fabryka papierosów i tureckich tytuniu
„WULKAN“
L. F. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i mieszki tytuniu, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.



Dziś rano 16 b. m. zmarł nagle na paraliż serca mój najdroższy mąż i nasz ojciec ś. p.

Jakób Jaskólski.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 19. b. m. po południu o godz. 4½, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi.

Mosina, 16. 8. 06

---

†

W czwartek rano o godz. 5-tej rozstał się nagle z tym światem nasz długoletni członek i założyciel Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Mosinie ś. p.

Jakób Jaskólski

w 54 roku życia. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w niedzielę o godz. 4½ po południu. O jak najliczniejszy udział w pogrzebie prosi

Zarząd

Tow. Młodych Przemysłowców w Mosinie.

Tanio do nabycia

w Będlewie

budynki masiw, chlew masiw i stodoła z ogrodem [na życzenie każda ilość roli].

w Łęczycy

5 minut od Puszczykowa gospodarstwo, śliczne zabudowania i 11 mórg roli przy domu i szosie,

w Mosinie

stósowne miejsce dla rzeźnika lub piekarza, z ¾ mrg. ogr. owoc. przy szosie i w rynku.

Franciszek Mazerak, Poznań,
ul. Centralna nr. 2. Interes parcelacyjny.

Żadnego więcej pijaństwa!



Próbkę zdumiewającego proszku COZA przesełа się gratis.

Może być w kawie, herbacie, w jedzeniu lub w spirytuozach podawany, bez wiedzy pijaka.

COZA proszek sprawia zdumiewające działanie, że spirytuozy pijakowi staną się wstrętne. **COZA** działa spokojnie i pewno, żona, siostra, lub córka, mogą takowe podawać bez wiedzy, żeby o tem wiedziano, co sprowadza polepszenie.

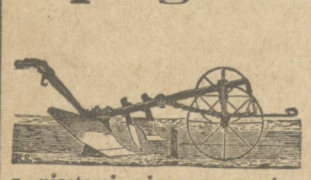
COZA pogodziło tysiące rodzin, uratowało tysiące mężczyzn od wstydu i utraty honoru, którzy później zostali dzielnymi obywatelami i doskonałymi przemysłowcami. Niejednego młodzieńca zwróciła na prawą drogę i przedłużyło życie wiele ludziom.

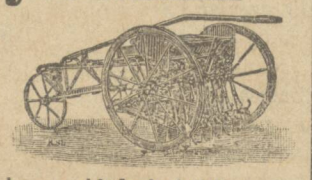
Instytut, który posiada sławny, prawdziwy **proszek COZA,** przesełа tym, którzy zażądają, darmo próbę i książkę z pismami dziękczynnemi. **COZA proszek** jest zupełnie nieszkodliwy, na co gwarancya. Korespondencya po niemiecku.

COZA INSTYTUTE,
62, Chancery Lane, London 1759 (England).
Porto listów: 20 fen., porto kart pocztowych: 10 fen.

Nieprzewyższone w działalność i wykonaniu są oryginalne Rud. Sack'a

pługi i drylowniki





z piastami nieprzepuszczającemi oleju i kurzu. bez przekładania kółek wysiewnych, stós. na wszelkie grunta.

Maszyny i części zapasowe zawsze na składzie.

Bracia Lesser, POZNAŃ ul. Rycerska 16

Stary Rynek nr. 60

Składy i lokale odpowiednie na biura i mieszkania od 1 do 5 pokoi etc. od października do wynajęcia.

Nowa ulica nr. 11

Skład i 1 skład na wysokim parterze **zaraz** do wynajęcia.

Wilhelmowski plac nr. 4

Skład i mieszkanie o 5 pokojach od 1 października do wynajęcia.

Św. Marcin nr. 43

Skład i mieszkanie o 2 pokojach od 1 października do wynajęcia.

Komendziński, ul. Rycerska nr. 37.

Dr. Karwowski

Specyalista w chorobach skórnych i pęcherzowych

powrócił z podróży

i ordynuje w zwykłych godzinach.

Poznań, św. Marcin 58. Telef. 824.

Najkorzystniejsza

Loterya jubileuszowa

w Karlsruhe

Ciągnienie 6 paźdz.

Wypłata gotówką

zaraz za wszystkie wygrane 90 %

3918 wygranych w cenie razem

Mk. 80 000

1.	główn. wygr.	M. 20000
2.	główn. wygr.	M. 10000
3.	główn. wygr.	M. 5000
razem 3915 wygr.		M. 45000

Losy po 1 M.

(11 losów za 10 mk.) porto i lista 30 fen. ekstra poleca

generalna agentura J. Stürmer, Strassburg, w Alzacyi, [Langstr. 107].

Towarzystwo Przemysłowców

urządza

w 10-letnią rocznicę założenia Towarzystwa

zabawę latową

w ogrodzie Parku Wiktoryi

[przy drodze Dębińskiej]

w niedzielę, 19 sierpnia rb. z bardzo urozmaiconym programem. Po poł. o godz. 4-tej **koncert,** podczas którego różne gry i zabawy o premie. Dla panów kulanie w kręgle i strzelanie do tarczy. Dla pań gra w rybę i tłuczenie garnków. O godz. 7 i pół tańce rozpoczęte polonezem. O godz. 8½ pożegnanie delegatów. Wieczorem odpalenie sztucznych ogni. Wstęp na zabawę w ogrodzie 30 fen. od osoby, dzieci do lat 14 w towarzystwie starszych mają wstęp wolny.

Na powyższą zabawę wszystkich życzliw. Tow. jak najuprz. zaprasza

Zarząd.



Zielonej w Poznaniu,
ul. Wrocławska 31.

Przy ulicy Fortecznej jest plac

obszaru 3500 kwm. z małem mieszkaniem i stajniami natychmiast lub później do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli

Bernhard Jaffé,
ulica Fryderykowska nr. 11.

Najlepsza książka kucharska opr. 2 mk.
KUCHNIA POLSKA.
Do nabycia u
ERNESTA LAMBECKA
w Toruniu (Thorn)
dla kuchni obywatelskiej.

Najładniejszy i najkorzystniej położony

dom

z ogrodem w Opalenicy

mamy do sprzedania

Bracia Lange,
destylacya w Poznaniu.

DOM

w mieście z frontem od ulicy i pomieszkaniami w podwórzu, z ładnym ogrodem nad rzeką, rolą, łąką i stodołą, dobrze się rentujący, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje exped. Wielkopol. pod nr. **5140.**

Na sprzedaż przy zaliczce 6—8000

oberża z zajazdem w mieście gimnazyalnem w Prusach z polską okolicą, dzienny obrót 80 M. przeważnie z piwa i wódek.

Oberża w mieście pogranicznem Królestwa, interes **świetny** z wysokim z pobocznem dochodem tanio na sprzedaż.

Kilka **gościnc** we wsiach kościelnych zaraz za cenę wartościową do sprzedania, lub do wydzierżawienia.

Majątki

od 300—900 mórg mam zawsze pod korzystnemi warunkami na sprzedaż.

Gospodarstwo

nadające się do parcelacyi, kupuję za gotówkę

S. Wojciechowski,
Gniezno, Rynek nr. 2.

Wiatrak

na rozbierkę tanio do sprzedania. **Louis Neustaedt,**
Kobylin in Posen.

Baczność!
Kopalnia złota!

Mam na sprzedaż:

Gościniec

w dobrym biegu od dość lat zaprowadzony, gdzie wielki przejazd, do tego nowa kręgielnia, ogród owocowy i wszystkie budynki masiw, z żywym i martwym inwentarzem, 30 mórg dobrej, kulturnej ziemi, kościół i szkoła w miejscu. Zaliczki potrzeba 15—18 tys. mk., reszta pozostaje na hipotece. Z powodu starości zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje

Edward Groszek,
Opalenica w Rynku.

Drogerya

w mieście licz. 16 tys. mieszk., gdzie duso wojska, gimnazyum, wyższa szkoła żeńska, sąd ziemiański i t. d. istniejąca od blizko pięciu lat, z pewną klientelą, gdzie i kilka dworów jest stałymi odbiorcami, z powodu większego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Oferty do eksp. Wielk. pod nr. **5141.**

Szukam miejscowości

w pobliżu Poznania bez konkurencyi, gdzie by można założyć **skład kolonialno-wiktualny.** Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **5147.**

Poszukuję **kupna**

folwarku

od 300—600 mórg dobrej ziemi, albo zmiany na **kamienicę** w Poznaniu, dobrze się procent. Zgł. do eks. Wielk. pod nr. **5158.**

Rzetelna oferta!

Kawaler w starszym wieku, posiadający przeszło 10 000 mk. gotówki, poszukuje

żony.

Panny w starszym wieku lub młodsze wdowy posiadające odpowiednie gospodarstwo lub oberżę, raczą się łaskawie zgłosić do eksp. Wielk. pod **5057.** [Karty się wyprasza].

Czelad. stelmachski 27 lat liczący

poszukuje miejsca

do dworu za samotnego od 1. 9. lub 1. 10. z porządk. dworskiemi. Zgłosz. przyjm. eksp. Wielkop. pod nr. **5154.**

Leśniczy

39 lat stary, żon. kat. mówiący po polsku, dzielny leśniczy i strzelec, doskonale obeznajmiony z hodowlą bażantów, oraz cięty tępiciel drapieżnych zwierząt, posiad. dobre świadectwa i polecenia, poszukuje od 1. 10. 06 lub 1. 1. 07

stałej posady.

Łask. oferty uprasza

J. Frank, leśniczy
Grünthal, Mark.

Biuro pośrednicze!

Piękne gospodarstwa do kupna. **Dom** w Strzałkowie wpłaty 3000 mk. **Kram** na wsi jest do dzierżawy. **Oberża** do dzierżawy. **3 goścince** do kupna.

Bliższych wiadomości udzielam osobiście, oraz przyjmuje wszelkie pośrednictwa

A. Balcerek,
Posen W. 3. St. Lazarus
Prinzenstr. nr. 2.

Porządnego

czeladn. młynarkiego

na wodny młyn, wysoką pensyą i stałe zatrudnienie od 26 sierp.

Gustaw Schwarz,
Osieczna. Storchnest.

Potrzebuję zaraz lub od 1. 10. **młodszego, zdolnego**

pomocnika

oraz **ucznia**

Drogerya pod Orłem.
W. Długiewicz
Katowitz — Zalenze.

Kobieta

do sporządzania miechów maszyną może się zgłosić.

Parowy młyn, Grobla 2.

Pomocnik

bardzo dobrze polecony od 1. 10. 06 i

uczeń

od każdego czasu potrzebni.

J. Wierzbicki, Września, handel win i korzeni.

MONTER

dokładnie obznajmiony z młocką lokomobilą i motorem spirytusowem, oraz znający się na reparacyi wszelkich maszyn rolniczych, potrz. zaraz.

Dom. Kotów
p. Graetz 1. P.

Kilka

sprzedawaczek

obeznanych z branżą bielizny może się zgłosić zaraz lub od 1. 9. 06. na wysoką pensyą.

J. Kocheim, ul. Zamkowa nr. 4.

Pomocnika

dobrego ekspedyenta z dobrem poleceniem przyjmie od 1. 9. ewent. od 1. 10. br.

J. Brzeziński,
handel win — Gniezno.

Urzędnik gosp. na 1000 mk. **pisarz gosp., kuchmistrz, kamerdyner, gospodyni** potrz. **Jan Pankau,** Lazarus 2.
Pośrednik miejsc.

Potrzebni **3 pisarzy g.** na wysokie zasługi, **kucharz, 4 służących k., 6 gospodyń** także do samotn. panów, **panny służące** ze szyciem i prasow. i **inna służba dworska.**

Spieszne zgłoszenia przyjmuje

Stefan Chełmicki,
Pośrednik miejsc
Poznań, ul. Półwiejska 41 I podw.

Pomocn. drukarskiego

(składacza), obeznanego także przy maszynie i **ucznia** do introligatorni poszukuje

B. Kiełmiński, Gostyń.

Panienka

dobrze wychowana, do pomocy Pani do składu kolonialnego i innej branży, najchętniej, co by też cokolwiek znała kuchnią potrzebna każdego czasu. **M. Markwitz,** Altkloster, st. kol Neudorf-Mauche.

---

5 dekarzy na papę i 1 blacharskiego czel.

przyjmie zaraz

F. Żak,
blacharz — dekarz.
Kępno. — Kempen in Posen
Koszta podróży będą zwrócone.

Służąca

potrzebna zaraz

Siuchnińska,
Poznań, ul. Rycerska 9, part. na pr.

Dziewczę do posyłek przyjmie Księgarnia **J. Leitgebra** ul. Wilhelmowska 18.

Potrzebni od 1. 10. 06: **urzędnik g. ż.** na 600 mk. i deputat. **Urzędnik g. k.** na 700 mk. **2 Pisarzy** g. po 400 mk. **Gospodyni** samodz. na 300 marek, **kucharz ż.** na 400 mk. i deput. **2 służących** k. po 100 t. **Gospodyni** na prob. **Panna służ. Ogrodnik.** Pośrednik pos. i dóbr. Adr.: **Władysław Karwat,** Poznań-Posen, Bäckerstr 4.

Pomocnika handlowego

biegłego ekspedyenta do handlu żelaza i wyszynku poszukuję od 1. 10. 06. Zgłosz. do eksp. Wielk. pod nr. **5143.**

W moim składzie kolonialnym, delikatesów, win i cygar, połącz. z wyszynkiem piw i win, jest wolne miejsce dla

ucznia

J. Wawrzyniak
Poznań, pl. Królewski 6.

Ucznia

do drogeryi przyjmie pod korzystnemi warunkami

W. Bautze,
Kreuzburg O. Schl.

UCZNIA

który ma chęć wyuczyć się ogrodnictwa przyjmie zaraz

Piaskowski,
główny ogrodnik w Lubostroniu, p. Labiszyn.

Ucznia

z dzbrem wykształceniem szkólnem przyjmie

Paweł Wolff.
Drogerya
plac Wilhelmowski 3.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **marki** począwszy płacą od **3 do 4 i pół proc.** wedle umowy.



Konwie do transportowania mleka

po cenach bez konkurencyi oraz wszelkie sprzęty mleczarskie.

Maszyny do wyrabiania masła

całe stalowe

na	6	12	18	24	litrów śmietany.
po mk.	27	35	54	55	za sztukę.

Centryfugi „Perfect" i „Balance"

na	100	125	150	200 litrów
po mk.	175	190	220	260 za sztukę.

Szafy żelazne do pieniędzy,

ogniotrwałe spec. dla kas kościelnych mk. **150.**

Łóżka żelazne po 6 mk. z materacem po 10 mk.

angielskie po 25 mk. poleca

firma: T. Otmianowski,

właśc.: B. Ziętkiewicz — S. Mielkiewicz,
Poznań — Bazar. — Telef. 565.

Najtańszemi środkami uśmierzającemi przy zaburzeniach żołądkowych w trawieniu, kurczowem katarze żołądka, biciu serca, przy bólach zębów, reumatyzmie, podagrze, na puchnięciu i ranach jest



Balzam klasztorny,

klasztorna herbata, klasztorna maść

ponieważ te środki ułatwiają trawienie, usuwają zatwardzenie, parcie, bóle głowy i kolki, i bardzo dobrze działające na zdrowie. Wszędzie do nabycia, gdzie nie ma wysełа fabryka od **3 mk. franko.**

Przy większych zamówieniach 20 proc. rabatu

Prospekty na życzenie gratis.

E. K. Seidel, (przedtem E. B. H. Kleteldt.)
Katowice G. Śl. (Kattowitz O/Sch.) **Sachsstr. No. 16.**



Budzik głośno dzwoniący 1 85 mk.
Zegarek kieszonkowy niklowy 2 35 mk
Zegarek czysto srebrny 6 85 mk.

CENNIKI około 2000 illustracyi wysełam darmo i franko.

M. Danecki, (Görchen)
Miejska Górka.

„BILZ" Kawa słodowa.

Najlepszy zdrowotny napój dla rodzin i dzieci.
(premiowane złotemi medalami i pierwszemi nagrodami).
Jedynie uprawnieni fabrykanci na G.- i D.-Niemcy

Złączone fabryki cykoryi A. G. (A. F. C. Kallmeyer)

Do nabycia we wszystkich lepszych składach towarów kolonialnych.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu. (Dodatek).